

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 17-go CZERWCA 1930 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 167

Cudowne ocalenie pasażerów rozbitego samochodu

Katowice, 17 czerwca
Nocy ubiegłej na przejeździe kolejowym pod Szczakową zdarzyła się niesamowita katastrofa samochodowa. Mianowicie w chwili przejazdu przez tor kolejowy samochodu wiozącego 2-ch pasażerów, spuszczone nagle słabany i wóz uwieczony został na torze. W kilka sekund później nadjechał pociąg, który rozbił samochód w druzgidy. Wszystkie osoby zdołały uratować swe życie, gdyż w ostatniej chwili przed zderzeniem wyskoczyły z samochodu.

Pościg za bandą włamywaczy

odbywa się na terenie całego kraju — Wywiadowcy policji łódzkiej udali się do wszystkich większych miast — Listy gończe za Jungiem — Konferencja w głównej komendzie policji

Woźny Banku Handlowego Hoffman zatrzymany

Łódź, 17 czerwca.
Onegdajsze włamanie do skarbcza Banku Handlowego w Łodzi w dalszym ciągu budzi jeszcze w szerokich kręgach nieustające zainteresowanie. Zanepokojenie wśród klientów banku posiadających swoje safesy, minęło. Uspokajająco podziałał na opinie publiczną zamieszczony w „Republice” wywiad z naczelnym dyrektorem banku p. Gordowskim, który zapewnił, że strata poniesiona przez bank wskutek włama-

nia jest stosunkowo nieznaczna i nie wazyłaby ona na losach instytucji, gdyby nawet była dwukrotnie lub trzykrotnie większa. W obecnej chwili cały kraj z niebywałym napięciem śledzi przebieg śledztwa policji łódzkiej, która dąży do ujęcia zuchwałej bandy. Jak się dowiadujemy, wczoraj w późnych godzinach wieczorowych ZOSTAŁ DOPROWADZONY DO URZĘDU ŚLEDZCZEGO 75-LETNI WOŹNY BANKU JULJUSZ HOFFMAN, gdyż ze znanja jego w niektórych punktach były sprzeczne i różniły się od zeznań pozostałych przesłuchiwanym.

Władze policyjne z niezmordowaną energią prowadzą śledztwo, spoczywające w rękach insp. Noska i nadkom. Wajera. W związku z włamaniami postawiona została na nogi nie tylko policja województwa łódzkiego, lecz w równej mierze KOMENDY I POSTERUNKI POLICYJNE NA TERENIE CAŁEGO PAŃSTWA. Do wszystkich miejscowości w Polsce ORAZ PUNKTÓW GRANICZNYCH rozesłane zostały meldunki ze szczegółami dokonanego w Banku handlowym w Łodzi włamania, oraz fotografie i rysopis gońca Ottona Junga. W dniu wczorajszym zostali wysłani

DO WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIAST W POLSCE WYWIADOWCY ŁÓDZKIEGO URZĘDU ŚLEDZCZEGO, którzy posiadają przy sobie fotografie Junga.

Przedstawiciele policji łódzkiej delegowani wczoraj do Warszawy ODBYLI KONFERENCJĘ W CENTRALI SŁUŻBY ŚLEDZCZEJ przy głównej komendzie policji.

Wieczorem przystąpiono do badania kartoteki przestępców, zarejestrowanych w oddziale rozpoznawczym głównej komendy policji. W komendzie znajduje się 14 wielkich szaf załadowanych zdjęciami daktyloskopijnymi oraz fotografiami kryminalistów. Otwarte zostały 4 szafy, mieszczące kilka tysięcy zdjęć fotograficznych i odcisków daktyloskopijnych kasarzy z całej Polski, oraz kasarzy zagranicznych.

Przeprowadzone badania ustala, czy włamania dokonali kasarze stale grasujący w kraju, czy też specjalnie przybyli na „gościnne występy” kasarze zagraniczni.

Istnieje przypuszczenie, że udział w tem sensacyjnym włamaniu brali KASARZE WARSZAWSCY, znani ze swej precyzyjnej pracy, nie tylko na terenie Polski, lecz również i zagranicą.

100 zabitych i 300 rannych

wskutek wybuchu amunicji
Nowy Jork, 17 czerwca
„Associated Press” donosi na podstawie spóźnionych wiadomości chińskich, że eksplozja składu amunicji w Chechow w prowincji Honan dnia 10 b. m. pochłonęła sto ofiar w zabitych i trzystu rannych.

Trzęsienie ziemi w Persji

Teheran, 17 czerwca.
Okolice północnej Persji, szczególnie miasta Tebris i Salmas nawiedzone zostały wczoraj gwałtownym trzęsieniem ziemi. Według dotychczasowych doniesień wskutek trzęsienia 10 wiosek uległo zupełnemu zrównaniu z ziemią. Liczba ofiar jest narazie wskutek trudności skomunikowania się ze zniszczonymi okolicami nieznaną.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Wczoraj o godz. 6 rano w składzie drzewa zjednoczonego towarzystwa han-

Kłótnie w rodzinie magistrackiej

na temat redukcji budżetu miejskiego

Łódź, 17 czerwca.
Jak się „Express” dowiaduje, posiedzenie plenarne rady miejskiej, które od być się miało w bieżącym tygodniu, dotąd jeszcze nie zostało zwołane i najprawdopodobniej odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. Odroczenie zwołania posiedzenia związane jest z pracami magistratu nad redukcją budżetu o 6 milionów złotych, zgodnie z nakazem mi-

niстерstwa spraw wewnętrznych. Magistrat dotychczas nie zdołał jeszcze opracować całego planu redukcji, a to ze względu na jawne sprzeczności ze strony grup wchodzących w skład większości rządzącej. Grupy te nie zgadzają się na poczynienie całego szeregu skreśleń, godzących w ich interesy. Kością niezgody jest, jak się dowiadujemy, sprawa ogłoszeń i subsydjów.

400 wagonów drzewa spłonęło

w czasie katastrofального pożaru w Katowicach — Ogień strawił również część lasu — Pomoc wojska i straży granicznej

Straty wynoszą przeszło 4 miliony złotych

Katowice, 17 czerwca
Wczoraj o godz. 6 rano w składzie drzewa zjednoczonego towarzystwa han-

dlu drzewem „Wschód”, mieszczącego się w pobliżu stacji kolejowej w Pawonkowie, wybuchł olbrzymi pożar, który momentalnie ogarnął czekające ekspedycji zapasy w ilości 50 tysięcy metrów kubicznych budulca i kopalniaka, t. j. około 400 wagonów drzewa.

Fontanna miotanych wiatrem płomieni przerzuciła się rychło na przyjeżdżający do składu las należący do majątku Pawonków, który się ciągnie poza granicę polsko - niemiecką.

Na pomoc w walce z rozszalałym żywiołem pośpieszyły straże pożarne z Lublińca i okolicy oraz straże z pogranicznych miejscowości niemieckiego Górnośląska, a mianowicie z Zawadzkiego, Koźlic, Pludrów i Skrzydlowic.

Pozatem w akcji ratowniczej wzięło udział wojsko w sile 4 kompanii 74 pp. z Lublińca, straż graniczna z Pawonkowa i Kosmider oraz policja z kilkunastu miejscowości i tłum okolicznych mieszkańców.

Rozniecany wiatrem ogień rósł coraz bardziej. Z jednej strony zagrażał budynkom stacijnym, a z drugiej idąc niszczącym pochodem przez gęstwą drzew, groził zupełnym zniszczeniem lasu po o-

bu stronach granicy.

W rezultacie 12-godzinnej intensywnej akcji ratowniczej udało się pożar opanować. Wykopane na linii granicznej rowy powstrzymały dalszy pochód ognia przez las. Spłonęła jednak zupełnie część lasu znajdująca się na polskiej stronie, skład wraz z całym zapasem drzewa, a pozatem został zniszczony częściowo tor kolejowy i linje telefoniczne.

Szkody są olbrzymie, przekraczają 4 miliony złotych.

Z ludzi na szczęście, poza nieznaczne mi poparzeniami, nikt nie poniósł szkody.

Pozatem w dniu wczorajszym miał miejsce znacznie większy pożar w powiecie pszczyńskim, gdzie ogień strawił dom i zabudowania gospodarskie Tomasza Stoleckiego, a następnie przerzucił się na sąsiednie domostwo niejakiej Lawiszowej, niszcząc je częściowo.

W akcji ratowniczej brały udział trzy straże: z Imielina, Lędzin i Kopalni „Piast”. Jeden z ratujących strażaków, Gocoł, spadł do piwnicy płonącego domu, gdzie padł bez przytomności. Po pewnej chwili wydobyto go, a dłuższe zabiegi lekarza przywróciły mu życie.

Litwini zamordowali polkę

dopuszczając się na niej okrutnego gwałtu

Wilno, 17 czerwca.
W związku z bestjałskim zamordowaniem przez strażników litewskich obywatelki polskiej s. p. Weroniki Błażeszówny dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym na odcinku granicznym Meiramy pow. święciańskiego, ciało zamordowanej zostało wydane władzom polskim.

Komendant litewski, wydający zwłoki s. p. Błażeszówny oświadczył, że wypadek wydarzył się w czasie manipulacji rewolwerem przez 15-letniego chłopca. Odpisu protokołu oględzin lekarskich lub innego dokumentu, stwierdzającego powyższy fakt, jak również właściciela domu, w którym rzekomo wydarzył się wypadek, komendant litewski nie udzielił.

Według uzyskanych informacji z wiarygodnego źródła s. p. Błażeszówna, po przekroczeniu granicy, strażnicę aresztowali pod zarzutem szpiegostwa i osadzili w strażnicy Puzyniszki, dopuszczając się na niej bestjałskiego zniewolenia.

Gdy Błażeszówna poczęła wzywać pomocy i groziła wniesieniem skargi, gwałciciele zastrzelili ją. Chcac jednak upozorować wypadek, wynieśli zwłoki ze strażnicy i porzucili niedaleko granicy.

W sprawie tego bestjałskiego morderstwa oraz pogwałcenia umowy o małym ruchu granicznym, władze polskie postanowiły jaknajenergiczniej zaprotestować przed forum Ligi Narodów.

Naśladowcy Biesiedowskiego Dyplomaci sowieccy, którzy odetchnęli Europą nie chcą wracać do rodzinnego piekła.

Ucieczka dyptomatów sowieckich przed powrotem do Rosji przybrała charakter masowy. Były radca ambasady sowieckiej w Paryżu, Biesiedowski liczy obecnie

wielu naśladowców:

w Sztokholmie opuścili poselstwo sowieckie radca Dmitrijewski i attache morską Sobolew, w Londynie — czterej urzędnicy misji handlowej, w Paryżu — 2 urzędników tej misji, w Berlinie znajdują się zbiegli z Moskwy: prezes sowieckiego syndykatu lotniczego Dawydow i literat Kamiński, wreszcie ostatnio ogłoszona stała sprawa dyplomaty sowieckiego Naumowa, który wolał popełnić zamach samobójczy w Białej Podlaskiej, niż wracać do Rosji.

Ten stan rzeczy zaniepokoił komisarjat ludowy spraw zagranicznych i GPU, które zwołały w Moskwie specjalną radę na temat walki z tem nowem zjawiskiem, które już otrzymało w języku rosyjskim nazwę

„niewowraszczeństwa”,

czyli „niepowracania do Rosji”. W wyniku tej rady komisarjat ludowy spraw zagranicznych i GPU, wydały okólnik, który ma unormować stosunki na placówkach dyplomatycznych i handlowych poza granicami ZSRP, i uniemożliwić na przyszłość powtarzanie się wypadków w rodzaju wyżej wymienionych.

Na podstawie tego okólnika urzędnikom na placówce zagranicznej będzie mógł odtąd zostać tylko członek partii komunistycznej. Nie daje to oczywiście żadnej gwarancji, więc okólnik wprowadza nowy przepis: kawaler w wyjątkowym tylko wypadku będzie mógł opuszczać granice ZSRP, żonaci zaś urzędnicy będą musieli.

pozostawić w Rosji rodzinę,

jak zakładników. Pobyt urzędnika w mieście zagranicznym nie może trwać dłużej, niż rok. Raz na dwa lata, każdy urzędnik powinien być odwołany do Rosji na okres trzech miesięcy. Wszystkie poselstwa i misje handlowe ZSRP, stwórzają dla swego personelu specjalne mieszkania, w których urzędnicy zamieszkiwać mają

pod nadzorem agentów GPU.

Zakaz odwiedzania emigrantów, który wprowadzony został od pierwszej chwili istnienia sowieckich placówek zagranicznych rozciągnięty obecnie na wszystkich ewentualnych znajomych urzędników sowieckich, bez różnicy przekonań, pochodzenia i przynależności państwowej.

Po otoczeniu własnego państwa murem chińskim władze sowieckie usiłują

stworzyć analogiczny mur dokoła swych placówek na Zachodzie. Jest rzeczą wątpliwą, czy stworzenie tego muru powstrzyma dalszych naśladowców Biesiedowskiego i Naumowa od próby znalezienia ratunku w państwach „kapitalistycznych”, tak namiętnie zwalczanych przez czerwoną dyplomację.

Amanullah gra na giełdzie Eks-król Afganistanu mieszka na Rivierze i prowadzi luksusowy tryb życia

Ekskról Afganistanu Amanullah, który po daremnych usiłowaniach przeprowadzenia nowoczesnych reform w swoim kraju, postradał tron, chełpi się swoim pochodzeniem od króla Salomona. Niewiadomo czy jego twierdzenie jest prawdziwe, w każdym razie Amanullah dowiódł po swojej klęsce politycznej, że nie odbiegł daleko od mądrego króla Salomona swoim sprytem i zręcznością.

W czasie podróży po Europie wiódł Amanullah ze sobą wszystkie klejnoty i kosztowności swojej żony Suraj, przedstawiające wartość 60 milionów złotych.

W Brukseli otrzymał Amanullah wiadomość, że mahometańscy mullahowie podburzają lud afgański przeciw niemu, ponieważ królowa Suraja pozostaje się „niewiernym” bez obowiązującej zastępnicy.

Od tej chwili nie czuł się Amanullah pewny swego tronu. W pewnym banku berlińskim zdeponował kosztowności żony, a swój kapitał rozdzielił rozsądnie między różne banki europejskie. Kiedy utracił tron pocieszył się tem, że uratował swój wielki majątek, który wzrósł tymczasem w bankach o 6 procent. Jeszcze w ostatniej chwili udało mu się wywieźć z Afganistanu 45 milj. franków.

Po ucieczce z Afganistanu osiadł Amanullah na Rivierze włoskiej, w przedmieściu miejscowości kąpielowej San Re-

mo, gdzie zamieszkał w wspaniałej willi. Willa ta jest własnością europejskiego multimilionera sir Bazylego Zacharowa, największego magnata światowego, który zdobył olbrzymi majątek w czasie wojny światowej. Zacharow zajął się wkrótce ekskretem Amanullahem i stał się jego finansowym doradcą. Amanullah zaczął obecnie grać na giełdzie paryskiej. W interwiewie z jednym z dzienników paryskich oświadczył Amanullah że gra na giełdzie szczęśliwie. Zdołał już nawet pokryć wszystkie olbrzymie koszty swojej ucieczki do Europy.

Jak wiadomo, Amanullah wyjechał z Afganistanu z orszakiem, złożonym z 29 osób. Wiół również ze sobą 180 skrzyń z najcenniejszymi rzeczami. W Bombaju zostawił Amanullah wszystkie przedmioty, które zakupił w czasie swojej podróży po Europie, a więc dwa samochody Mercedes-Benz, pięć aparatów radiowych, dziesięć gramofonów, piętnaście aparatów filmowych, pięć odkurzaczy elektrycznych, dwie maszyny do przedzenia i różne elektryczne maszyny do mrozenia lodu itd.

Amanullah prowadzi obecnie życie na bardzo wystawnej stopie. Żona jego urzęduje luksusowe przyjęcia. Jak opowiadają przepych, jaki rozciąga Amanullah, przewyższa nawet słynną rozrzutność eksmaharadży indyjskiego z Indore. Amanullah uważany jest obecnie za najbogatszego człowieka świata.

LUONA

Dzisiaj i dni następnych.
Rewelacyjny programylny wytwórni
Fox-Film, zawierający 2 arcydzieła
filmowe:

I.
„Dziewczyna z Piekła”
Porywający dramat aktorki, której światłem życia była miłość. W roli tytułowej w najlepszej swej kreacji rasowa i piękna MARY ASTOR.

II.
Najczarowniejszy poemat młodych serc
„Wiosna Uczuć”
Najpiękniejsza symfonia miłości w wykonaniu czarującej pary kochanków Heleny Twelvetrees i Franka Albertsona.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kautera — Pocz. seansów o g. 4-ej p.p. w sob. i niedz. o g. 12 w poł. Ceny miejsc najniższe. po 1 zł, 1,50 i 2 zł. na I seans wszystkie miejsca po 1 zł. w sob. i niedz. od g. 12 do 3 po 50 gr. i 1 zł. Wszelkie ulgowe bilety ważne po censch 1 zł. i 1,50.

„Niemuzykalne” kwiaty Najbardziej wrażliwe są fiołki

Wybitny przyrodnik francuski Rouhier, wynalazca soku roślinnego „thelepathina”, który wzbudza podobno w ludziach zdolność jasnowidzenia, miał w tych dniach ciekawy odczyt z dziedziny przyrody.

Rouhier stwierdził mianowicie, że w wielkich salach, gdzie grywa orkiestra jak np. w filharmonjach, salach operowych i t. d. wiele roślin tam przebywających wykazują wybitne oznaki znużenia spowodowane zbyt hałaśliwą muzyką.

W pierwszym rzędzie nie znoszą muzyki fiołki i cyklameny. Te dwa kwiaty są bardzo wrażliwe na zbyt głośne tony, a szczególnie nie znożą saksofonu.

Bezcenne skrzypce w ręku starego cygana

Pewien urzędnik policji w Debreczynie kupił od starego włóczęgi cygana skrzypce, za które zapłacił 1 penga i 80 halerzy.

Specjalista, któremu nowi właściciel oddał instrument do naprawy stwierdził, że skrzypce pochodzą z r. 1700. były zrobione we Włoszech i posiadają wartość około 10,000 penga.

Wielki mistrz oszustów

kradł oszczędności swego dozorcę więziennego

Książę San Saverino, markiz di Salviato, grand hiszpański Morena y Zorilla — oto dźwięczne nazwiska i arystokratyczne tytuły, które sobie nadawał neapolitańczyk Giuseppe Sambiasi, aby łatwiej popełniać oszustwa, za które teraz odpowiada przed sądem w Rzymie.

Nie po raz to pierwszy zajmuje się sprawiedliwość tym pomysłowym synem pięknego Neapolu.

Giuseppe Sambiasi pochodził podobno z zamożnej rodziny i odziedziczył swego czasu większy spadek, który roztrwonił w krótkim czasie.

Nie posiadając już ani grosza zaczął spekulować na koniach wyścigowych, potem zajął się organizacją towarzystwa ubezpieczeniowego, które zbankrutowało w sposób oszukawczy.

Następnie przedsiębiorczy Sambiasi uzyskał od jednego z paryskich Varlete prawo wystawienia we Włoszech rewii „Botaclan”.

Wynajął tedy salę w Rzymie i przybrał tytuł i nazwisko księcia San Severino, zaczął zarabiać dużo pieniędzy, nietylko na rewii, ile zapomocą czeków bez pokrycia, któremi płacił na prawo i na lewo.

Ten okres świetności „książęcej” zakończył się skazaniem Sambiasi w 1928 roku na karę więzienia, co jednak nie zniechęciło go do dalszych transakcji tego samego gatunku.

Zaledwie opuścił mury więzienne, zaczął znowu puszczać w ruch czeki bez pokrycia. Nabywał on w ten sposób dywany perskie, brylanty, auta, gramofony, jedwabną bieliznę, meble i kosztowne przysmaki. „Hiszpański grand” mu-

ślał oczywiście posiadać automobil za 75.000 lirów, a największe firmy rzymskie uważały to za zaszczyt, że książę chce być ich klientem.

Wydawszy w ten sposób bezwartościowych czeków na sumę około 200.000 lirów oszust urządził się wspaniale. Ale trzeba mu było jeszcze gotówki. Tej dostarczyli mu różni biedacy ze swoich drobnych oszczędności.

Sambiasi angażował do swego „variete” kasjerów i sekretarzy, od których pobierał kaucję po kilkaset lirów, obiecując płacić wysokie gaże.

Wkrótce zaangażował kilka tuzinów kasjerów i sekretarzy.

Ale tego było mu jeszcze za mało. Opowiadając o swoich na wielką skalę zakrojonych spekulacjach, zdołał od wielu ludzi wyłudzić znacznie większe kwoty.

Między innymi — o dziwo! — powierzył mu 15.000 lirów naczelny dozorca tego więzienia, w którym Sambiasi odsiadywał karę! Te piętnaście tysięcy stanowiły cały majątek tego człowieka!

Ponadto Sambiasi handlował dziełami sztuki, biorąc cenne obrazy, rzeźby, antyki w komis. Przy pomocy swej żony urządził w różnych miastach włoskich wystawy i sprzedawał dzieła sztuki, pozostawiając oczywiście sobie całą kwotę osiągniętą ze sprzedaży. Między innymi sprzedał obraz „Madonna z dzieckiem” za 140.000 lirów.

Z wszystkich tych faktów, które obecnie rozpatruje sąd wyznika, że Sambiasi jest mistrzem w oszukawczych sztuczkach.

Widoki na urodzaj maseja wobec trwających upałów i posuchy.

Długotrwała posucha w związku z upałami poczyna już oddziaływać szkodliwie na stan zbóż. Z wielu miejscowości sygnalizują, że zboże poczyna żółknąć, żyta, na którym odbyły się najniebezpieczniej dość ostre przymrozki, iakie miały miejsce gdzieś w okresie jego kwitnienia. Naogół więc rolnicy przewidują, że ktoś w tym roku będzie spać o wiele gorzej, niż w roku ubiegłym, a wydatność maki z ziarna będzie również mniejsza, wobec niedokształcenia kłosów. Jest jednak bardzo możliwe, że nie wpłynie to na ogólną cyfrę plonów, gdyż w roku bieżącym żyto powschodziło bardzo gęsto. Żadnych już obaw natomiast

nie budzą narazie pszenice, które przedstawiają się bardzo dodatnio, tem więcej, że obecny ich okres kwitnienia wypadł podczas upałów i suszy. Owies i jęczmień rokują gorsze widoki z powodu niezwykle silnego zachwaszczenia.

Afera szpiegowska na Rivierze

Paryż, 16 czerwca.

Władze francuskie wpadły na trop wielkiej afery szpiegowskiej na Rivierze. W ostatnich dniach aresztowano w Nicei 13-tu Włochów pod zarzutem szpiegostwa.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna,

ogłasza niniejszym nagrodę w sumie

zł. 15.000

za schwytanie, względnie wskazanie miejsca pobytu złoczyńców, którzy w dniu 15 czerwca r. b. dokonali włamania kasowego do Banku.

Lokatorzy Polesia są niezadowoleni Magistrat żąda uiszczenia komornego z góry za cały kwartał oraz dodatkowych opłat za instalację w łazienkach

Łódź, 17 czerwca. Jak wiadomo mieszkania na Polesiu zostały już podzielone. Podział ten nie wywołał wśród szerokiej sfery zadowolenia, albowiem tych mieszkań, na które było najwięcej reflektantów, okazało się najmniej.

Na mieszkania jednopokojowe reflektoowało najwięcej, bo 500 osób, a otrzymało tylko 29. Reszta musiała odejść z kwatkiem, albowiem magistrat uparł się i nie chciał zamienić dwupokojowych mieszkań na jednopokojowe.

Obecnie spisuje się kontrakty z przyszłymi lokatorami kolonii mieszkaniowej, przyczem zachodzą nowe konflikty,

dające powody do nowych niezadowolonych. Wczoraj zgłosiła się do naszej redakcji grupa lokatorów z Polesia, którzy żalili się na warunki, jakie stawia im obecnie magistrat.

Przedewszystkiem magistrat przed podpisaniem kontraktu żąda od lokatorów uiszczenia komornego za kwartał z góry,

zaznaczając, że następne raty będą również kwartalne, podczas gdy przedtem mówiono o ratach miesięcznych. Nie wszyscy lokatorzy mogą się zgodzić na te warunki, lecz w takim razie magistrat nie chce podpisać kontraktu. Dla wielu reflektantów jest to poprostu nieprzezwyciężona przeszkoda, albowiem nie należy zapominać, że przyszli lokatorzy Polesia rekrutują się przeważnie ze sfer niezamożnych i suma 300-tu czy też nawet 200-tu złotych stanowi dla nich nieosiągalną ilość pieniędzy.

Drugi punkt kontraktu, wywołujący niezadowolenie, dotyczy instalacji w łazienkach.

Mieszkania jednopokojowe nie posiadają wcale łazienek, w dwupokojowych są

łazienki, lecz... składające się z samych gołych ścian, a więc bez wanny, miski itd.,

w mieszkaniach zaś trzypokojowych łazienki są urządzone, ale magistrat każe sobie za to słono zapłacić, albowiem zmusza każdego lokatora do zobowiązania się płacenia w ciągu całego czasu pobytu na Polesiu dodatkowych opłat miesięcznych w sumie 7 złotych

na poczet kosztów instalacyjnych.

Urządzenie łazienki kosztuje nie więcej ponad 650 złotych, a więc lokator, płacąc 7 złotych miesięcznie zwraca magistratowi koszt już po niecałych ośmiu latach,

za co więc ma płacić po tym terminie?...

Narazie więc bardzo wielu wstrzymało się od podpisania kontraktów, czekając na decyzję magistratu w tej sprawie. m.

Żłośliwy język pani Filomeny zaprowadził ją na ławę oskarżonych

Łódź, 17 czerwca.

Pani Filomena była właścicielką straganu na Wodnym Rynku. trojga dzieci i piegawatej twarzy.

O pani Filomenie można było wszystko powiedzieć, tylko nie to, że miała łagodny charakter. Wystarczyło, żeby spojrzała na kogoś ze złością, a już mu na twarzy siniak pozostawał.

Języczek pani Filomeny był wszystkim bardzo dobrze znany, więc sąsiadki jej były dla niej z całym respektem i bały się jej jak ognia. Każda z nich wolałaby mieć do czynienia z diabłem, lub nawet z samym sekwestratorem magistrackim, niż z panią Filomeną.

Jak się rzekło, pani Filomena miała na Wodnym Rynku straganik. Sprzedawała rybki w piątki, a w pozostałe dni, za wyjątkiem świąt i niedziel co się dało masło, ser, jajka, włoszczyznę i owoce — jednym słowem wszystko, za co można było zdzierać z naiwnych kupujących skóry.

Pani Filomena była osobą zdecydowaną i energiczną. Nie dał Boże, że kupujący miał przy kupnie robić jakieś fochy,

lub okazać swe niezadowolenie. Pani Filomena rozstawiała mu wówczas faniłę po kątach i załatwiona sprawa.

Podchodził ją jakiś pan i bierze do ręki małego szczupaka. Po obejrzeniu go ze wszystkich stron, kupująca, powachawszy rybę, krzywi się z lekka i zapytuje:

— Moja kupcowa, czy ta ryba jest a-by świeża, bo ją trochę nieładnie czuć?

— Jeśli osoba chce, żeby był przyjemny zapach, to niech sobie kupi za dziesiątkę filiołków i niech wacha.

Jakaś inna gospodyni wybiera u pani Filomeny kalafiora i narzeka, że są drogie. I z miejsca słyszy odpowiedź:

— Za drogie? Patrzcie ją, kupcowa na zdechłe rybki! Jeśli kalafiora są za drogie, to niech sobie paniusia kupi ziemniaków!

Pani Filomena w ten sposób zasłynęła ze swej „szczeromówności“ na całym Wodnym Rynku i w bliższej i dalszej okolicy. Mogła sobie używać na kupujących u niej gospodiach ile wiało, gdyż tak je już przyzwyczaiła.

Aż razu pewnego zwymyślała jedna gospodyni, która pani Filomeny nie znała... obraziła się na nią. Gdyby się tylko obraziła, byłoby pół biedy. Ale gospodyni ta poskarżyła się w dodatku na panią Filomenę w komisariacie. A rezultat...

Sąd skazał Filomenę K. za obrazę na 7 dni aresztu.

Czy wiecie, że...

... za obrazę Papieża został zasądzony w Parmie pewien kupiec, na pięć lat więzienia z odroczeniem i na 1000 lirów grzywny. Jest to pierwszy tego rodzaju proces, wytoczony oskarżonemu na zasadzie konkordatu, który daje Ojcu Świętemu we Włoszech takie same prawa, jak królom.

... panujące w Ameryce północnej u pały pociągnęły już za sobą kilkanaście ofiar w ludziach. Na udar słoneczny zmarło w jednym tylko dniu w Nowym Jorku, 7, w Filadelfji 3 a w Bostonie 6 osób. Temperatura dochodziła do 45 stopni Celsjusza w cieniu.

... na zakończenie uroczystości reinhardowskich w Berlinie odbyło się w rezydencji Reinharda, w starym zamku Bellevue przyjęcie, w którym uczestniczyli tylko najbliżsi Reinharda stojący, wybitni przedstawiciele literatury i teatru, m. in. Tomasz Mann, Gerhard Hauptmann oraz jego syn, dr. Benvenuto Hauptmann.

... pierwszą na świecie biblioteką, o której wiemy, był „księgozbiór“ króla babilońskiego Sargana, panującego 6 tysięcy lat temu, nad państwem, rozciągającym się od Zatoki Perskiej aż do Morza Śródziemnego. Książkami w tej bibliotece były tabliczki gliniane, na których ryto znaki pisarskie w formie klinów.

... Mac Donald ogłosił „Białą Księgę“ w której owiadczył się stanowczo przeciw budowie tunelu pod Kanałem La Manche, uzasadniając stanowisko swe względami przeważnie natury ekonomicznej.

... na podstawie jednobrzmiącej umowy między Austrią a Włochami będą od dnia 1-go lipca b.r. zniesione w stosunkach wzajemnych między temi dwoma państwami wizy.

... bywalcy teatrów londyńskich skarżą się na źdźierzstwo, uprawiane tam przez pobieranie wysokich cen za szatnię i za programy. W związku z tem wszczęto akcję, zmierzającą do obniżenia ceny biletów teatralnych wogóle. Pierwszy krok w tym kierunku uczynił Strand Theatre w zachodniej, eleganckiej dzielnicy miasta.

... Biblioteka Narodowa we Wiedniu dawniej biblioteka dworska Habsburgów posiada prócz książek ze wszystkich dziedzin myśli ludzkiej i we wszystkich językach 80.000 papyrusów i 30.000 bezcennych rękopisów i inkunabułów.

... w czasie Zielonych Świąt zdarzyło się w Berlinie i okolicy bardzo wiele wypadków samochodowych i motocyklowych, których ofiarą padło 7 zabitych i 20 ciężko rannych.

Kuracja „odmładzająca” łódzkich kamienic A podwórko to często — istna „dolina smutku”...

Łódź, 17 czerwca.

Ze sfer naszych czytelników otrzymujemy następujący, nie pozbawiony słuszności list:

Nie najgorzej przedstawiają się obecnie frontony łódzkich kamienic, bowiem stosunkowo niedawno, przed kilku laty, mocą odpowiedniego rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, domy we wszystkich miastach całej Polski — w tej liczbie więc również domy w Łodzi — poddane zostały gruntownemu remontowi.

Miasto nasze formalnie ociekało wów czas płynnym wapnem oraz pokostem malarskim, wszędzie widoczne były rusztowania mularskie, ale — z chaosu tego wyłoniły się w rezultacie dobre skutki:

Kamienice łódzkie przyobiekły się w nowe odświeżone szaty o lśniącej gdzieś niedługo naogół nieposzlakowanej jasności.

Skutki te widoczne są naogół jeszcze obecnie, chociaż tu i owdzie jakaś kamienica, snąc mniej starannie w swoim czasie „odmłodzona“, przejawiać poczyna już znów gwałtowną potrzebę nowej kuracji.

Zgodnie z tą potrzebą władze i w roku bieżącym polecają poszczególnym właścicielom nieruchomości przeprowadzenie remontu.

Polecenie to ogranicza się jednak przeważnie do — frontonów kamienic, zaś niewiele uwagi zwraca się na oficyny.

A przecież należałoby zajrzeć na podwórko niejednej łódzkiej kamienicy, aby przekonać się, że „odmłodzenie“ oficyn jest w wielu wypadkach rzeczą bardzo a bardzo nieodzowną!

Ponure, pokryte kurzem i sadzą mury czynią z niejednego ciasnego, dusznego łódzkiego podwórka istną „dolinę smutku”...

W mieszkaniach, których okna wychodzą na te podwórka, mieszka obrzydliwa część ludności naszego miasta. Na podwórkach tych bawia się przez dzień cały tysiące łódzkiej dźlatwy takiej, dla której wyjazd na wieś jest jedynie — marnym rzeniem...

Jeżeli więc dbamy o przyzwoitość wygląd domów „od ulicy“ — czyż nie jest słuszną również dbałość o to, aby również podwórka nasze nie były otoczone brudnymi, ciemnymi ponuremi — aż odstraszaćacymi murami?...

Stary łodzianin.



DZWIĘKOWY

„Pieśń Żywiołów”

Wzruszający do łez dramat z udziałem niezrównanej Lupe Velez, rasowego Gary Cooper i niezapomnianego Louis Wolheima. Lupe Velez odśpiewa pełne nastroju czarujące pieśni meksykańskie. PONADTO słynną „PIEŚN WIEKÓW” śpiewają treperzy w lasach i wśród dziczy gór skalistych.

Sensacja sezonu bieżącego. Jedna noc w państwie „QUI-PRO-QUO”

Pierwszy polski film rewjowy oparty na oryginalnych zdjęciach w teatrze warszawskim „Qui-Pro-Quo”. Udział biorą: HANKA ORDONÓWNA, Zimińska, Górka, Jarosy, Krukowski, Tom. Dymśza, Lawiński.

Początek o godz. 6-ej po poł.

Robotnicy sezonowi wydali odezwę przeciwko magistratowi

Łódź, 17 czerwca

Jak już donosiliśmy, wszyscy robotnicy sezonowi w Łodzi zorganizowali się w jeden wielki związek zawodowy, który postawił sobie za cel obronę interesów swych członków, przed magistratem.

W dniu wczorajszym nowowybrany zarząd związku wydał do ogółu robotników sezonowych w Łodzi odezwę, w której występuje przeciw polityce magistratu w stosunku do robotników sezonowych, twierdząc, iż magistrat obniża zarobki i redukuje ilość dni pracy w tygodniu. W końcu odezwa nawołuje do zrzeszenia się robotników w związku zawodowym.

Jak się dowiadujemy, nowy związek przeprowadza 1 godzinny strajk wszystkich robotników sezonowych, jako protest przeciwko magistratowi, za redukcję dni pracy. (x).

1 „Szatańska miłość”

Dramat miłości, podejrzeń i zdrady. Wspiane zdjęcia Wenecji, jej kanałów i romantycznych pieśni gondoljerów.

W roli głównej: MARJA CORDA.

2 Twoje czarne oczy...

Dramat wiosennej miłości.

W roli głównej pełna czaru COLLEEN MOORE.

Wkrótce „LUNA”.



Zamiast wody sodowej

Wszystkie stoliki w kawiarniach były zajęte, gdy o to rozpoczęła się seria nieprawdopodobnych wydarzeń, o których dziś mówi już całe miasto.

Zaczął się od tego, że nagle przez okno wpała do lokalu bomba. Prawdziwa bomba, która eksplodowała z ogromnym hukem, raniąc śmiertelnie pięć osób. W lokalu powstał nieopisany po płoch. Goście rzucili się do ucieczki, lecz ku wielkiemu swemu przerażeniu skonstatowali, że drzwi były zamknięte.

— Kto zamknął drzwi? — posypały się ze wszystkich stron trwożliwe pytania.

Nikt nie mógł dać odpowiedzi. Nagle zgasło światło. Popłoch przybrał zaskakujące rozmiały. Ludzie tratowali się wzajemnie w ciemnościach.

W tej chwili rozległ się ponowny huk. Ktoś padł na ziemię. Rozległy się krzyki i jęki rannych. Próbowano wybić szyby, lecz okna z zewnątrz były zasłonięte żelaznymi oklennicami.

— Kto spuścił oklennicę? —
Na to pytanie również nikt nie mógł dać jasnej odpowiedzi.

Tymczasem w lokalu działy się okropne rzeczy. Jakieś duchy okryte białymi prześcieradłami, krążyły między stolikami, wydając jakieś nieartykułowane dźwięki. Kobiety mdlały z przerażenia, mężczyźni dostawali ataków histerycznych. Wszyscy goście zostali odcięci zupełnie od świata.

Gmach płonął. Za oknami nie słychać było najłżejszego szmeru. Miasto spało, nie przeczując nic złego.

50 trupów leżało już na podłodze, lecz ciągle przybywały nowe ofiary. Języki ognia buchały ze wszystkich kątów, a co chwile następowały nowe przeraźliwe eksplozje.

Za sekundę miał się już zaważyć sufit. Niekłóczy dostali pomieszczenia zmysłów. Ludzie wyrwali sobie dostojne włosy z głowy.

Znikąd nie było ratunku. Ktoś urządził prawdopodobnie jakąś piekielną zasadzkę. Cała podłoga zaważona już była zwęglonymi trupami. Krzyki stawały się coraz głośniejsze. Pierwsze odłamki sufitu padły już na podłogę. Goście szaleli w rozpacz.

P. S. Dla ścisłości dodam tylko, że powyższy wypadek nie odpowiada prawdzie, lecz został napisany na życzenie szerokiego rzesz łódzian, którzy ze względu na panujące od kilku dni upały prosili o jakiś opis mrozący krew w żyłach...
BICZ.

Karnecik teatralny

TEATR KAMERALNY.

Jwiętny zespół rosyjski z Rygi, który niedawno zakończył występy w Teatrze Miejskim i został bardzo gorąco przyjęty przez publiczność łódzką, w końcu tego miesiąca wznowi swoje występy w Teatrze Kameralnym.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, we wtorek i dni następne rewja w 14-tu obrazach „My możemy też”.
Ceny miejsc od 50 groszy do 1 zł.

LETNI TEATR MIEJSKI

Dzisiaj premiera sztuki Gordina p. t. „Żydowski Król Lear”.
Jutro, w środę, po raz drugi „Żydowski Król Lear”.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska Nr 74, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy, potem przy wejściu do ogrodu.

Przecudna operetka

Oskara STRAUSSA

Czar melodji i romansów cygańskich
Imponujący przepych wystawy!
Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji.

„Wesele w Hollywood”



CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Szafeństwo młodości i miłości.
Arcydzieło genialnego reżysera A. FEYDERA p. t.

Miraże Szczęścia

(Złotowłosa Anioł)

Wzruszający dramat ilustrujący dzieje młodego utracjusza.

W rolach głównych:

ulubieniec publiczności

Michał Czechow

piękna

Karina Bell

ulubieniec kobiet

Gaston Modot

oraz 6-cio letnia

Bianka Lorel

Dodatek dźwiękowy i aktualny polski.

Początek seansów o godzinie 4.30, 6, 8 i 10.

Widownia wentylowana sposobem nowoczesnym.

Piosenki w języku niemieckim.

Czy łódzcy policjanci

również dostaną drelichowe mundury i białe czapki?..

Łódź, 17 czerwca.

Podczas letnich upałów najbardziej może narażeni są na męczące działanie promieni słonecznych policjanci,

stojący na rogach i regulujący ruch uliczny.

Przechodźnię może się ukryć w cieniu, może wstąpić na chwilę do lokalu, napić się czegoś zimnego i ruszyć w dalszą drogę, policjant natomiast musi przez kilka godzin bez przerwy stać w słońcu na jednym miejscu i nie wolno mu okazywać zmęczenia. Albowiem uwaga jego musi być ciągle nąteżona. Oczywiście, że praca w takich warunkach jest

ogromnie uciążliwa.

Główna komenda policji państwowej — jak już donosiła o tem „Republika” — wprowadziła swego czasu na okres letni

mundury drelichowe dla policjantów, obecnie zaś wydała nowe zarządzenie, w myśl którego policjanci mają nosić białe czapki

w okresie od 15 maja do 30 września. Czapki te mają na celu zmniejszenie działań promieni słonecznych w dni upalne.

Inowacja ta jest ze wszechmiar pożądana, chodzi tylko o to, aby znalazła zastosowanie również w naszym mieście.

Jak się dowiadujemy, dotychczas łódzka komenda policji nie otrzymała jeszcze żadnych dyrektyw w tej sprawie należy jednak przypuszczać, że główna komenda policji w Warszawie

nie zapomni o policjantach łódzkich i wprowadzi u nas również drelichowe mundury oraz białe czapki dla funkcjonariuszy policyjnych.

Hallo! Tu radio!..

WTOREK, dnia 17 czerwca.

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.10—13.10: Radiowy poranek szkolny — p. Wanda Tatarakiewicz opowie wesołe przygody pióra E. Zaremby p. t. „Pierwsza wycieczka”. P. Modrakowska odśpiewa szereg piosenek. Następnie koncert z płyt gramofonowych 15.40—15.45: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 15.45—16.15: Chwilka lotnicza (przed wakacjami) — wygł. dr. W. Baliński (tr. z Warszawy). 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.). 17.15—17.40: Odczyt turytyczno-krajoznawczy (tr. z Warsz.); 17.45—18.45: Koncert popularny (trans. z Warszawy). Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, Marja Rońska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1) F. Schubert: Symfonia h-moll (nieukończona). 2) F. Schubert: „Do muzyki” i „Sobowót” — odśpiewa p. M. Rońska. 3) Bizet: Suita „Zabawy dziecięce: a) trębacz i dobosz, b) Lalka, c) Bąk, d) Mały mąż, mała żona, e) Galopada — odegra orkiestra; 4) Bizet: Arja „Caro, pik” i Habanera z op. „Carmen” — odsp. p. Rońska. 18.45—19.15: Rozmaitości i komunikat gospodarczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi; 19.15—19.30: Muzyka z płyt gramofonowych; 19.30—19.35: Odczytanie programu na dzień następny i komunikaty; 19.35: Prasowy dziennik radiowy (trans. z Warsz.) 19.50: Transmisja z

Opery Warszawskiej. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz retransmisja stacji zagranicznych.

ŚRODA, dnia 18 czerwca.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Beethoven: Uwertura „Leonora”. 2) Czajkowski: Arja z op. „Pikowa dama”. 3) Palleja: Granadinas. 4) Pollomero: Princisita. 5) J. Strauss: Wiazanka z op. „Nietoperz”. 6) Muzyka taneczna. 16.10—16.15: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 16.15—16.40: Program dla dzieci (tr. z Warsz.). P. Janina Dwornicka-WaWrnecka opowie historję p. t. „Jak Kubuś trafił na naukę do miasta”. 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15—17.40: Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warsz.). 17.45—18.45: Koncert popołudniowy. Utwory J. Straussa. Wykonawcy: Orkiestra Polk. Radia pod dyr. J. Ozimińskiego: 1) Marsz perski, 2) Uwertura do op. „Karnawał rzymski”. 3) Wiazanka na tematy z opery „Zemsta Nietoperza”. 4) Wals „Pocałunek”. 5) Uwertura do op. „Gaskończyk”. 6) Wiazanka na tematy z op. „Baron cygański”. 7) Wals „Krew wiedeńska”. 8) Marsz egipski. 18.45—19.25: Rozmaitości i komunikat gospodarczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi; 19.25—19.40: Prasowy dziennik radiowy (trans. z Warsz.). 19.40—20.00: Radjokronika — dr. Marjan Stępowski (tr. z Warsz.). Sygnał czasu. 20.00: Por. Karol Koźmiński: „Alarm”. 20.15—20.30: Skrzynka pocztowa dla Łodzi. Korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 20.30—21.30: Koncert muzyki lekkiej z Poznania. Wykonawcy: Orkiestra 14 P.A.P. pod dyr. kapelmistrza pułku i solista Józef Kręglewski. 21.30—22.10: Koncert popularny z Warszawy; 1) Fedrell: Poranek Delibes: Pieśń hiszpańska. Odśpiewa p. St. Korwin-Szymanowska. 2) Albeniz: Tango i serenada — odegra na skrzypcach p. Umińska-Jaworska. 22.10—22.25: Kazimierz Wierzyński: „Międzynarodowy sojus literatów przed Kongresem Pen-Klubów w Warszawie” (tr. z Warsz.). 22.25—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Czytajcie „REPUBLIKĘ”



Karjera aktorska

Konrada Veidta

Słynny artysta filmowy Konrad Veidt udzielił niedawno pewnemu amerykańskiemu dziennikarzowi wywiadu, w którym w następujący sposób kreśli dzieje swej kariery aktorskiej.

„Miałem dziewiętnaście lat. Ojciec mój był wysokim dygnitarzem rządowym. Nikt, u nas w domu, nie lubił teatru. Ja zaś o nim marzyłem. Chodziłem bardzo często do teatru, ale na „galerkę”.

Pewnego dnia portjer zwrócił się do mnie ze słowami: „Pan chce zostać aktorem?... Ja pana wybawię z kłopotu”. Po słał mnie do człowieka, który udzielał lekcji. Ow profesor poprosił mnie, abym mu coś zadeklamował. Powiedziałem mu coś z „Fausta”. Oświadczył mi, że chce mi udzielać lekcji, ale weźmie 5 marek za godzinę. A ja nie miałem ani grosza...
Pożyczyłem sobie pieniędzy od matki, od kolegów i znajomych i zebrana suma starczyła mi akurat na dziesięć lekcji. Jednakże ów profesor poczuł do mnie sentyment i udzielał mi dalszych lekcji bezinteresownie.

Pewnego poranku oznajmił mi, że Max Reinhardt angażuje dziesięciu aktorów na próbę. To nie była rzecz, ale Reinhardt ani centa nie płaci. Ide jednak do niego. Deklamuje „Fausta” Reinhardt nie słucha, ja mówię dalej. Wreszcie spojrział na mnie i rzekł cichym głosem: „Dziękuję panu, może pan już odejść”.

Nazajutrz otrzymuje zawiadomienie, że Reinhardt angażuje mnie z gażą 50 marek miesięcznie... Za pierwsze pieniądze sprawilem sobie wizytówki ze złotymi literami: „Conrad Veidt — artysta teatru Maks Reinhardta”.

Przez dwa lata grałem w „Deutsches Theater” role epizodyczne, tak zwane „ogony”. Wkrótce potem wybuchła wojna.

Po wojnie wróciłem na dwa lata do Reinhardta, poczem następuje dwanaście lat pracy w różnych wtwórnich filmowych niemieckich, amerykańskich i francuskich...
BICZ.

Hinduski „mesjasz”

pragnie zostać „gwiazdorem” ekranu

Przed kilku laty gazety całej Europy pisały obszernie o młodym, wtwornym hindusie Krisnamurti, który obwieszczał światu, iż zstąpił na ziemię jako „nowy mesjasz”, mający dać światu ład i sprawiedliwość.

Krisnamurti objeżdżał wówczas stolice europejskie, wygłaszając wszędzie odczyty i prowadząc konferencje o konieczności podnoszenia dusz...
W Indiach zdobył on sobie już wiele tysięcy wiaryzących, wkrótce jednak — znikł z widowni.

Obecnie prasa amerykańska donosi, że Krisnamurti wyplął w Hollywood, lecz już nie jako „mesjasz...” Pragnie on zostać aktorem kinematograficznym...
Zrezygnował już z wszelkich zamiarów reformatorskich w dziedzinie religijnego zbawienia ludzkości, mvsłac jedynie o sławie gwiazdora filmowego...
BICZ.

Rosyjskie udoskonalenie aparatu do filmów dźwiękowych

Z Rosji donoszą, iż znany tam inżynier Szorin skonstruował nowy aparat do nakręcania filmów dźwiękowych, przewyższający doskonałością wszystkie amerykańskie aparaty, będące dotychczas w użyciu.

Sowieckie towarzystwa filmowe przystąpiły już do nakręcania nowych dźwiękowców na tym aparacie.



I-szy Dźwiękowy Kino-
Teatr w Łodzi

SPLENDID

DZIŚ PREMJERA!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe pod tyt.

WARTA NOCNA

według powieści genialnego piewcy morza CLAUDE FARRERE'A

W rolach
głównych

4

połegi
ekranu

BILLIE DOVE
MIKOŁAJ SUSANIN
DONALD REED
PAUL LUKAS

Początek seansów —
o godz. 6, 8 i 10.

Aparaty dźwiękowe systemu
„Western Electric“

Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice
turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Hefstyiński.

12)

Przytulił do siebie jej złotą główkę i odparł stanowczo:

— Jeżeli Renusia naprawdę kocha swego Ivara w takim razie nie powinna mu się sprzeciwiać, bo sama wie, że on pragnie tylko ich wspólnego szczęścia...

— Tylko jeszcze dziś zostań... — błagała — tylko dziś... A potem... potem będziesz czynił jak chcesz...

Dał się namówić. Został.

Nie mógł jednak zasnąć. Myśli wirowały mu w głowie, ciężar przysgniatł serce, nie mógł złapać tchu. Rena mimo zmęczenia również nie zasypiała. Z drżeniem serca oczekiwała drugiej godziny.

Grey otworzył okno. Zdawało mu się, że pod willą przemknął jakiś cień.

Nocnej ciszy nie przerywał najłżejszy choćby szmer.

Wdychał wiosenne powietrze pełną pierśią. Zapalił papierosa. Cicha, ciemna ulica wabiła go czarem wiosennej nocy, zapachem rozkwitającej zieleni i roziskrzonym niebem.

— Nie wytrzymam, nie wytrzymam... Ja się tu duszę... — szeptał niby do siebie.

Rena znajdowała się w jakimś stanie półsnu i półjawy. Słyszała szept Greya, chciała coś mu odpowiedzieć, ale niemożliwością było wydobyć ze siebie głosu.

Grey chwilę nadsłuchiwał. Spała. Szybko skreślił na kartce kilka słów, przepraszając Renę za nagłą ucieczką, i wykradł się na ulicę.

W tej chwili w pobliżu rozległ się przeciągły gwizd.

Rena zerwała się z łóżka. Szybko odłączyła elektryczny kontakt. Na stoliku

znalazł kartkę. Nerwowo przebiegła oczyma po drobnych literkach i serce za marło jej z przerażenia.

— Ivar! — krzyknęła, dobiegając do okna.

W tej samej chwili na ulicy rozległ się jakiś męski krzyk. Ktoś padł na chodnik. Jednocześnie słychać było szybko odalające się kroki, jakgdyby ktoś uciekał. Rena narzuciła płaszcz i zbiegła na ulicę.

W odległości kilkudziesięciu kroków od willi leżał na chodniku Grey.

— Lotr... — szeptał zbiegłymi wargami. — Znienacka na mnie napadł...

— Czy zranił cię? — zapytała, unosząc jego głowę.

— W plecy... — szeptał coraz słabszym głosem — Nożem... Zakradł się po cichu... Bandyta...

Tymczasem z willi wybiegła zbudzona ze snu służka.

Przy pomocy służącego Rena zaniosła rannego do opokoju i położyła go na łóżku. Lekarz opatrzył mu ranę. Nie była zbyt głęboka, ale mimo to dość niebezpieczna.

— Prosiłam, żebyś został... Tak cię prosiłam... — mówiła Rena, wlewając mu do ust troszkę koniaku.

Grey milczał. Przymknął oczy i zacisnął usta. Stracił przytomność...

ROZDZIAŁ X.

Zakulisowe intryki

Wypadek z Greyem wwołał w całym mieście olbrzymie zainteresowanie.

Atleta musiał przerwać walki na kilka dni. Mówiono nawet, że wogóle wycofa się z turnieju. Oficjalnie wiadomo było, że na Greya napadł jakiś odryszek, chcąc zrabować mu portfel, lecz w sferach sportowych inaczej komentowano sobie tę niezwykłą napaść.

Od czasu do czasu z za kulis cyrku dochodziły odgłosy toczących się tam walk między głównymi zapaśnikami. — Wiadomą jest rzeczą, że w żadnym zawodzie niema tak wielkiej konkurencji i zazdrości jak wśród atletów. Poza oficjalną walką na arenie cyrkowej staczano stokroć niebezpieczniejsze batalje, których główną bronią były intryki, najgorsze łajdactwa a nieraz nawet i zbrodnia...

Publiczność cyrkowa, codziennie śledząca z zapartym oddechem walczących zapaśników, zazwyczaj nic nie wiedziała o tych zakulisowych walkach. Organizatorzy walk starali się jednak nie dopuścić do tego, aby szeroka publiczność do wiedziała się prawdy.

Wypadek z Greyem musiał więc wywołać interwencję organizatorów turnieju, którzy z łatwością domyślili się kto był sprawcą napadu, ewentualnie jego inicjatorem.

Następnego dnia w kancelarii cyrkowej odbyła się wielka narada.

Dyrektor cyrku, Stoltz, główny organizator walk wraz ze swym pomocnikiem Weberem starali się skłonić Bołyszę do zaprzestania zakulisowej walki, lecz ambitny ukraińiec początkowo wypierał się, jakoby miał coś wspólnego z napaścią na Greya, przyciśnięty jednak do muru przyznał się do nienawiści względem championa Europy.

— Muszę z nim raz skończyć... — mówił w zdenerwowaniu. — Wszędzie wchodzi mi w parade... W Wiedniu poniosłem przez niego sromotną porażkę i na dodatek zabrał mi dziewczynę...

— Ale to się może źle skończyć — tłumaczył mu dyrektor, opasły niemiec stale pykający fajkę.

— Niech się broni... Pozwalam mu walczyć tymi samymi środkami... Trud-

Polak —

dyrektorem w Nowym Jorku

Na stanowisko dyrektora miejskiego urzędu pracy w Nowym Jorku ma być wkrótce powołany prezes Polskiego Klubu Demokratycznego w Nowym Jorku, Edward Rybicki, wysuwany na te stanowisko przez organizację pracowniczą. Stanowisko dyrektora urzędu pracy w tak wielkim mieście, jakim jest Nowy Jork, jest niezwykle ważne i objęcie tego stanowiska przez Polaka, świadczy o poważnej roli, jaką nasze wychodźstwo odgrywa w Stanach Zjednoczonych, zdobywając, mimo usilnej propagandy antypolskiej pewnych czynników, coraz większy wpływ w tamtejszym życiu publicznym.

Rok samotności

w dziewiczej puszczy

W niepotrzebnych lasach północnej Kanady znaleziono ostatnio niejakiego Courtois, który przed rokiem zaginął bez wieści.

W chwili, gdy dzięki przypadkowi, natknęto się na niego, był on bliski śmierci z głodu i wyczerpania. Wygląd jego był okropny: prawie zupełnie nagi, obrośnięty jak zwierzę, ze skórą schłostaną przez wiatry i deszcze, z obłądnym spojrzeniem w oczach podobny był raczej do upiora. Courtois przed rokiem wybrał się w towarzystwie ojca i brata na polowanie, straciwszy ich jednak z oczu, zabłądził i przez cały rok błąkał się po lasach nie mogąc natrafić na jakikolwiek ślad ludzki.

Liczebność

partii komunistycznej

Według najnowszych danych statystycznych rosyjska partia komunistyczna liczy obecnie 1.732.000 członków. Przygniatającą większość partii stanowią robotnicy, których jest 1.182.000, chłopów 324.000, urzędników sowieckich 209.000 i zaledwie 10.000 członków partii reprezentuje wolne zawody.

no tu chodzi o coś więcej niż o głupią ambicję... To jest sprawa bytu...

Bołysz nie dał się przekonać. Dyrektor wiedział doskonale z kim ma do czynienia. Zresztą w duchu był nawet zadowolony z takiego obrotu rzeczy, gdyż wcale mu nie zależało na zwycięstwie Greya, jakkolwiek nie uśmiechała mu się również możliwość uzyskania przez Bołyszę tytułu mistrza.

Dyrektor miał zupełnie inny plan, który narazie trzymał w tajemnicy. Zależało mu tylko na jednym — aby szeroka publiczność nie dowiedziała się o tych wszystkich machinacjach i nie straciła zaufania do całej imprezy.

Narazie obawy te były płonne. Dyrekcja mogła być spokojna — nikt się jeszcze nie domyślał prawdy.

Bołysz triumfował. Przynajmniej na kilka dni pozbył się śmiertelnego wroga.

W międzyczasie Grey, troskliwie pielęgnowany przez Renę, po kilku dniach opuścił łóżko. Lekarze pozwolili mu wstać jakkolwiek odczuwał jeszcze dość silny ból w plecach.

Ten kilkodzienny okres był dlań jedną nieprzerwaną pieśnią miłości i uniesienia.

Rena nie opuszczała go prawie ani na chwilę, będąc w ciągu dnia troskliwą pielęgniarką i towarzyszką, czytającą mu książki i gazety, zaspakajającą i uprzedzającą każde życzenie, w noc zaś — płomienną i szaloną kochanką.

Grey najbardziej lubił popołudniowe godziny, gdy Rena otulona w miękki penjuar, kładła się przy jego nogach na łóżku, głośno czytając książkę.

Przeważnie nie słuchał i nie rozumiał treści. Zapatrzonej w śliczną twarzyczkę, upajał się melodyjnym głosem i z zainteresowaniem śledził poruszenia warg.

Pewnego popołudnia Grey nagłym ruchem wyrwał jej książkę z rąk i przewał czytanie.

— Reno — rzekł — muszę z tobą porozmawiać poważnie...

— Co się stało? — zapytała z uśmiechem.

D.c.n.)

TABELA WYGRANYCH

II-ej klasy, 2-go dnia ciągnięcia 21-szej loterii państwowej.

Zł. 80.000 na nr. 52272.
 Zł. 40.000 na nr. 112008.
 Zł. 20.000 na nr. 190281.
 Zł. 5000 na nr. 202869.
 Zł. 2000 na nr. 164535.
 Zł. 1000 na nr. 82817.
 Zł. 500 na n-ry 117860 132172 144593 149344.

Zł. 400 na n-ry 9631 22844 70103 78135 136804 143577 164144 167537 175439 189165 205474.

Zł. 300 na n-ry 3821 407815614 20885 22947 26991 38894 44064 44307 50992 58650 64844 69709 69732 87768 102608 108930 134589 141573 142953 145601 145804 153007 158656 164213 178807 193127 195072.

Zł. 200 na n-ry 2778 3814 4727 5922 6181 7080 8284 8742 9962 13099 14698 15034 15649 15765 21167 22361 22512 28998 30713 34945 35367 36826 38844 38943 40858 43328 44383 46188 46547 47100 48237 49338 49758 50270 50668 55017 55220 56652 57217 60428 63112 65782 68989 70048 73797 75928 82793 83154 83936 85173 86401 89779 91501 92723 92753 93051 93909 94608 94805 95276 99570 100483 100980 104750 105242 110314 111041 113285 113322 114005 115839 119037 120031 125202 126674 129636 132118 133158 133431 133477 135168 140221 141139 141617 142312 143024 143783 144818 146057 146709 146928 146975 147510 147794 149970 152405 155462 159523 160576 161328 163562 164061 164413 164678 165489 166972 167852 171552 171956 172418 173561 174217 176207 177356 180108 182000 184632 185391 185850 186530 189012 189588 190018 191591 193569 193473 193778 194590 194738 197164 197473 201898 203187 203273 204674

STAWKI.

206798 209730.

282 86 346 55 502 6 11 74 783 807 28 957
 1097 246 60 86 487 560 89 838 70 2116 52 212
 472 508 672 777 905 35 45 3146 289 403 65 513
 687 92 749 880 921 4012 85 91 103 33 526 98 609
 731 85 871 5041 370 97 422 68 509 833 6267 83
 455 505 22 47 715 26 883 910 30 76 7083 106 17
 205 370 492 532 645 63 827 992 8001 23 166 235
 309 94 96 453 99 671 764 882 960 9385 417 66 87
 536 735 66 839 979.
 10074 134 77 331 495 778 11031 345 430 58
 510 780 86 894 12209 446 642 858 71 80 13029 269
 395 480 607 8 86 812 973 14113 254 598 764 88
 817 20 912 30 15077 184 327 65 577 752 16032 62
 83 613 17 786 98 861 945 93 17017 115 93 458
 628 750 62 899 18031 109 38 234 500 37 60 63
 942 190066 344 70 462 868 994.
 2024 44 198 306 77 529 59 64 822 75 95 924
 21031 153 320 30 68 660 779 86 873 998 22291 625
 80 753 95 813 23020 246 595 705 806 816 91 939
 24066 358 87 412 700 802 27 25044 174 327 613
 795 26187 84 85 451 511 70 27076 123 220 31 75
 84 327 67 494 592 808 946.
 28304 556 890 29202 60 305 62 436 439 550
 600 88 933.
 30120 268 87 325 28 663 727 72 74 916 31077
 251 308 13 612 17 42 805 16 962 32028 37 361 493
 742 45 874 33037 295 381 749 812 34003 31 83 111
 20 619 86 768 850 87 35061 253 394 505 67 605
 16 760 854 920 36528 657 94 752 876 98 902 37268
 546 660 895 38186 517 889 39141 268 455 532 608
 51 731 901 27 76.
 40079 181 391 922 41037 131 348 470 94 613
 723 841 42002 84 152 268 353 83 525 613 753 850
 83 955 43040 448 709 28 858 4207 18 34 389 477
 505 70 636 40 749 818 19 92 931 45248 445 62 704
 816 946 95 46014 179 352 69 437 546 768 889 47240
 28027 433 53 524 648 795 835 67 79 914 49181
 95 216 30 95 406 32 38 39 594 628 65 765 84 914
 44.
 50159 72 432 42 52 82 510 62 51088 278 526
 669 842 56 938 75 52062 88 134 241 43 86 611 42
 710 826 53001 15 18 146 793 832 86 940 66 54051
 217 46 303 423 891 910 55009 42 254 64 586 678
 723 60 56186 342 68 451 61 729 67 832 67 57041
 104 270 75 90 395 408 92 855 963 58106 236 80 322
 32 51 71 456 73 550 644 48 728 42 857 93 59018
 86 91 184 311 522 629 826 27 975.
 60119 73 213 84 353 440 715 885 976 61033
 56 782 832 928 62173 254 363 464 545 892 976

1. Dolar za każdą żywą pluskwę,

Fumigatore-Cimex

znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem

zapłacimy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a spec. jawnie bakterjom dyfteryi i tyfusu brzuszkiego.

Zakłady Chemiczne - Dezynfekcyjne "SALVATOR" Katowice Zaspęstwo na wioś. Łódzkie Inż. Juliusz Hamer i S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia 1. tel. 188-58.

Doktor
Lagunowski
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugotta) tel. 181-83
 Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-11. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. NIEWIAZKI
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40
 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1
 Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-RUSBAUMOWA
Piotrkowska 51 tel. 121-23
 Godz. przyjęć 3-7

LECZNICA
 LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czyna od 10-iej rano do 7-iej wiecz w niedzielę i święta do 2-iej po poł.
 Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szpiczenia, analizy (moczu, krwi, płwocem, wydzielin itd.), Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
 Porada dentystyczna oraz weneryczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

RADJOPOGOTOWIE 183-40. Pomorska 20, wszelkie zlecenia radiowe do 9 wiecz. 28
KOLNIERZYKI damskie, pikowe crepe de chinowe i georgettowe, ostatnie nowości poleca „Galant“ Nowomiejska 10/19
CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe; korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42-3. Kursy wycząją listownie: buchalterji rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalku. ZAGUBIONO 4 weksle z protestami: 1) zł. 500 pl. 1. 6., wyst. J. Szymaniak z Nawyżka, angielskiego, francuskiego, 2) zł. 100 pl. 21. 4., wyst. W. Przybył, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki 3) zł. 100 pl. 21. 4., wyst. W. Przybył polskiej. Po ukończeniu świadectwa, 4) zł. 100 pl. 21. 4., wyst. A. Goldberg. Zadaćcie prospektów, 31
MANICURYSTKA, dobra siła, poszukwana od zaraz. Zgłoszenia Cegielnia 53, Piłchowski.
ODNAJME ładny kawalerski pokój u meblowany. Grochowa 20, II piętro, m. 12, prawe wejście.
JANINA Treszczyńska, Drewnowska 9, zgubiła dowód osobisty i legitymację, wyjd. przez P. U. P. P. z Nr. 40308.

W niedzielę, dnia 8-go czerwca **zgubiono** w konstanyowskim lesie **srebrną papierośnicę** z 2-ma złotymi monogramami: L. R. P. i L. R. na kopercie i z wygrawerowanymi wewnątrz datami: 11 4 926 r. i 11. 4. 30 r.
 Łaskawego znalazce uprasza się o zwrot takiejże za wysokim wynagrodzeniem Waryńskiego 11, m. 8 (Kozłyny) L. Porczyński

Pończochy jedwabne i inne, suknie trikotonowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.** ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków
 Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.
NERWOWI NEURASTENICY cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesył życia bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, ślesienność, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego, Cierpienia nerwów. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, dod. 93. 30451 26 x Exp.
WYŻLICA ciemno brązowa, szaro na krapianą, ogon krótki, zginęła dnia 16 czerwca r b. Uprasza się o wiadomość do dozorczy ul. Kilińskiego 13, względnie telefonować pod Nr. 126-82 od godz. 4-7 po poł.

Dr. med. REICHER
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
 Leczenie diatermia, Elektroterapia. **Południowa 28 — tel. 201-93**
 Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz. W niedzielę od 9-2, Dla niezamoznych ceny lecznic.

Doktor P. Klingler
 choroby weneryczne, skórne i włosów **ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.**
 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w., w niedzielę i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Leczniczy (Piotrkowska 62)
SPRZEDAŻ ogni bengalskich i rakiet l. Woźnica, Piotrkowska 126, telefon 205-74.

Dr. med. ST. BIBERGAŁ
Moniuszki 11, telefon 63-22.
 Choroby skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

KINO-TEATR APOLLO
 11-go Listopada 16. Dziś premiera Dziś

„OFIARNANOĆ” Następnym programem w wirze Paryża
 Potężny film mrocznej i tajemniczej miłości kobiety. — Mary Duncan i Charles Forrel
 W rolach głównych najpiękniejsza para kochanków ekranu: Mary Duncan i Charles Forrel
 Ceny miejsc na pierwsze seansy: 30 gr., 50 gr. i 75 gr.

KINO CORSO TEATR „POLICMAJSTER TAGIEJEW”
 Zielona 2 Dziś premiera
 Wznowienie na specjalne żądanie publ. Wielki dramat w 10 akt. podł. powieści Gabrieli Zapolskiej udział biorą: Bogusław Samborski, Polski Jennings, Zbyszko Sawan, Marja Bogda Jerzy Marr, Nora Ney, Eug. Bodo
 Nad program: Wielka farsa oraz aktualności filmowe - Ilustracja muzyczna pełnej orkiestry — UWAGA: Ceny miejsc, pomimo wielkich kosztów wyświetlania filmu, pozostają nadal ZNIŻONE Pierwsze seansy po 50 gr. następne 50 gr. III miejsce, 75 gr. II, I zł. 1 - i m.



Gorący dzień piłkarski w Krakowie

Katastrofalna klęska reprezentacji Łodzi — Zwycięstwo Polski nad Austrią — Jubileusz dziesięciolecia P. Z. S. N-u

(Od specjalnego wysłannika „Expressu”)

Nielada ewenementem naszego sezonu sportowego był bezwzględnie niedzielny między państwowy mecz piłkarski między reprezentacją Austrii i Polski o amatorski puchar środkowo-europejski. Jak wiadomo wbrew opinii publicznej, Polska przystąpiła do tych rozgrywek, gdzie nic, absolutnie nic zyskać nie może, stracić natomiast bardzo wiele. Mecz niedzielny miał więc dla polskiego piłkarstwa doniosłej wagi znaczenie, albowiem w grę wchodziło ewentualne zdobycie cennego trofeum i prestige na terenie międzynarodowym.

Kolosalne zainteresowanie meczem

Po przegranej w Budapeszcie szanse nasze do pierwszego miejsca w tabeli znalazły i właśnie niedzielny mecz miał statecznie rozstrzygnąć o primacie wśród amatorów środkowo-europejskich. Nic więc dziwnego, że niedzielnemu meczowi towarzyszyło naprawdę kolosalne zainteresowanie publiczności. Od tygodnia gród podwawelski żył pod znakiem piłki okrągłej i nadchodzących zawodów Polski z Austrią.

Mecz niedzielny zbiegał się z uroczystością dziesięciolecia najwyższej magistratury polskiego piłkarstwa — PZPN-u. Uroczystość postanowiono odbyć w Krakowie, skąd historia polskiej piłki nożnej wzięła swój początek. W Krakowie w grudniu 1919 roku założony został dzisiejszy, najliczniejszy związek sportowy. Do Krakowa więc zjeżdżają się na niedzielę nie tylko zainteresowani meczem międzypaństwowym i międzymiastowym Kraków — Łódź, ale i liczni delegaci okręgowi i klubowi na uroczystość jubileuszową. Od piątku rozpoczęła się istna pielgrzymka entuzjastów piłki okrągłej. Chcąc zapewnić naszym Czytelnikom szczegółowe sprawozdanie z „wielkiego dnia piłkarskiego” redakcja „Expressu” delegowała do Krakowa specjalnego wysłannika.

Pociąg do Krakowa przepełniony jest sportowcami. Jadę w jednym przedziale z pp.: generałem Bończa-Uzdowskiem obecnym prezesem PZPN-u, płk. Mondem — prezesem KOZPN-u i mjr. Stefanem Lothem — kapitanem związkowym. Podróż przechodzi w nastroju wybitnie sportowym, tematem oczywiście — mecz niedzielny. W toku rozmowy dowiaduje się, że w składzie reprezentacji zaszła zmiana, miejsce Pazurka ma zająć Ciszewski, pozatem nie jest pewny udział Misłaka. Ostatniego miał zastąpić Makowski.

„Sztab generalny” w Hotelu „Polonia”

„Sztab generalny” znajdował się tym razem w hotelu „Polonia” — tuż obok dworca. Tu urzęduje i stąd kieruje wszy stklami decyzjami kapitan związkowy mjr. Stefan Loth. Z graczy zamiejscowych pierwszy przybył Fontowicz, następnie Martyna i Ziemiański. O godzinie 10-ej rano (sobota) przybyła jedenastka austriacka pod kierunkiem p. Janysta. Gości wita na dworcu komitet organizacyjny z pp. mjr. Lothem, dr. Służewskim i Billikiem na czele. Dowiadujemy się, że skład Austrii został w ostatniej chwili poważnie osłabiony, czterech najlepszych graczy, członków Grazer A. C. odmówiło udziału w reprezentacji i że meczem kierować będzie znany sędzia niemiecki p. Birlem z Berlina.

O godz. 10-ej wieczorem przybyła drużyna łódzka pod kierownictwem pp. kapitana związkowego Stanisława Piąt-

kowskiego i Juliana Wendego. Drużynie towarzyszy spora liczba „kibiców” przybyła z Łodzi. Na dworcu oczekiwał drużyna z ramienia KOZPN-u nadwzajem sympatyczny p. dr. Służewski i nasz specjalny wysłannik. Drużyna nasza mieszka w „Polonii” gdzie znalazły już locum drużyny: austriacka i polska. Nastroj wśród łodzian — pogodny. Kierownictwo umiejętnie panuje nad zawodnikami nie wypuszczając ich z karb posłuszeństwa, zawodnicy zresztą sami nie dają powodu do narzekania. Bractwo jest bardzo rozradowane i po spożyciu kolacji i małym spacerku po plantach — idzie do łóżek.

W DZIEŃ MECZU.

Niedziela przed południem widzi wszy stkich piłkarzy na uroczystościach jubileuszowych, które rozpoczęły się od samego rana nabożeństwem w kościele Najśw. Panny Marii i złożeniem wieńca na grobie „Nieznanego Żołnierza”. Następnie, wszyscy zgromadzeni udali się pod pomnik dr. Jordana, gdzie honorowy prezes PZPN-u dr. Edward Cetnarowski wygłosił okolicznościowe przemówienie U pomnika tego nieustraszonego szermierza i pioniera wychowania fizycznego w Polsce złożono wieńiec.

W południe odbyła się w sali Starogo Teatru przy słabym niestety udziale publiczności uroczysta akademicka, która zaszczytliwi swą obecnością m. in. woj. dr. Kwaśniewski, gen. dyw. Wróblewski i inni. Akademję zagał prezes gen. Bończa-Uzdowski witając zgromadzonych, poczem przemawiali delegaci poszczególnych okręgów, związków i klubów. W imieniu PUWF-u przemawiał płk. Krzyski, w imieniu ZZ i PKIO — płk. dypl. Głabisz, Ligi — mł. Idebski, graczy kpt. Reyman, w imieniu Łodzi p. Stanisław Piątkowski wręczając PZPN-owi artystycznie wykonaną plakietę z nowym herbem Łodzi i dedykacją. W końcu zabrał głos dr. Cetnarowski, który w blisko godzinnym przemówieniu omówił historię polskiej piłki nożnej od dnia jej założenia po dzień dzisiejszy zaznaczając, że „historia polskiej piłki nożnej jest właściwie historią całego polskiego sportu”, następnie omówił stosunek PZPN-u do klubów, społeczeństwa, władz przelożonych, państwowych, zaradczy i prasy. Przemówienie swe dr. Cetnarowski zakończył okrzykiem na

część p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Piłsudskiego, który zebrani trzykrotnie powtórzyli stojąc. Następnie wiceprezes PZPN-u płk. dypl. Głabisz od czytał nazwiska graczy, klubów i związków odznaczonych z okazji dziesięciolecia odznakami i dyplomami. Akademię zakończyła część koncertowa.

Katastrofalna porażka Łodzi

Na godzinę 4-tą naznaczony był mecz międzymiastowy Kraków — Łódź. Nikt jednak z gospodarzy nie raczył się poatygować po drużynie łódzka, nikt absolutnie nie zatroszczył się o naszych zawodników na bolsku Wisły, nikt nie zajął do szatni podczas przerwy, wreszcie nikt nie zjawił się po meczu. Nie piszemy tego w przystępie rozgoryczenia po katastrofalnej klęsce, gościnność pozostała gościnnością a klęska — klęską Gospodarze tym razem brzydki się popisał. Po nauce, jak się przyjmują gości, mogą oni przyjechać do Łodzi.

Ale przeniesiemy się na boisko „Wisły”, gdzie panuje niewiarygodny wprost bałagan, kompletne bezholowie. Określenie „bałagan” — nie daje jeszcze kompletnego pojęcia tego, co się działo w niedzielę na boisku reprezentacyjnym.

Przed sędzią p. Rumplerem stanęły dwie drużyny w składach urzędnie już podanych. Skład Łodzi oparty na szkielecie ŁKS-u i skład Krakowa — oparty na szkielecie Garbarni.

Zwycięstwo Krakowa nie można ani przez cwilę podać w wątpliwosc, było ono w pełni zasłużone, odniesione nad drużyną, która nie przedstawiała sobą najmniejszej wprost wartości.

Jedenastka Łodzi grała beznadziejnie słabo, zwłaszcza w linji napadu, który w przeciągu 90 minut oddał zaledwie pięć strzałów na bramkę Kozłmina. W drużynie łódzkiej nie było ani jednego jaśniejszego punktu. Gros winy ponosi za tak wysoką klęskę w pierwszym rzędzie Falkowski. Również słaba gra Pegzy nie zdołała powstrzymać lawiny napadów gospodarzy. Debjūt Fleischera nie należał do zbyt udanych. Nie wstrzymał on tempa meczu i grał poniżej swej zwykłej formy. Największy ciężar pracy spoczywał na obronie i na Ja

sińskim, którzy wprowadzili bardzo dużo błędów popełnili, ale byli jeszcze najlepszymi w drużynie. W ataku jeden był gorszy od drugiego.

Reprezentacja Krakowa zaprezentowała się z jaknajlepszej strony. Nie było tam słabych punktów. Tyły — pierwszorzędne, atak kierowany umiejętnie przez Kotlarczyka szedł naprawdę ładnie. Wysockie zwycięstwa Krakowa — to wspólny wysiłek całej jedenastki, która zasługuje na pełne uznanie. Przebieg gry ujął przewagę techniczną w polu i pod bramką gospodarzy, a w chwilach kiedy przy piłce znajdowali się łodzianie zawdzielił oni pod bramką. W 7 min. wykorzystując błąd Pegzy Kotlarczyk z wyjątkowej pozycji spalonego zdobywa bramkę i wynik ten utrzymuje się do przerwy. W pierwszej połowie, siły przeciwników były równe, po zmianie stron Mitusińskiemu udaje się jeszcze czterokrotnie wpakować piłkę do siatki Falkowskiego, który większość przepuszczonych goli mógł zatrzymać. W ostatniej sekundzie meczu pada honorowy punkt dla Łodzi ze strzału Pawlaka.

Klęska nasza jest tem przykrejsza, że przyglądały się jej wielotysięczne rzesze widzów.

Sędziemu zawodów p. Rumplerowi musielibyśmy poświęcić więcej miejsca, na co szczerze ramy niniejszego sprawozdania nam nie pozwalają. Nie wiemy o co posadzić p. Rumplera, czy o złą wolę, czy też o nieumiejętnosc sędziowania.

Zwycięstwo Polski nad Austrią

Zwycięstwo barw Polski nad amatorską reprezentacją Austrii jest w pełni zasłużone, nie jest jednak żadnym triumfem. Dość powiedzieć, że goście nie wykorzystali rzutu karnego i zdobyli w ostatniej sekundzie meczu nieuznaną już przez sędzię bramkę, wskazuje na to, że mimo naszej technicznej i taktycznej przewagi goście mogli wyrównać.

Skład reprezentacji był tym razem szczęśliwie ułożony, miał jednak kilka słabych punktów. Ciszewski nie wystąpił, przyjechał bowiem nad ranem, miejsce jego zajął, w myśl pierwszego zestawienia Pazurek. Fontowicz w bramce — bez zarzutu, Martyna — klasę dla siebie i lepszy od Ziemiańskiego. W pomocy kręgosłupem drużyny był Kotlarczyk na środku. On też paraliżował ataki środka wój trójki gości i in posyłał polskich napastników w bój. Słabym był Szaler, bez zarzutu wypadła gra Mysiaaka. W ataku najlepszym graczem był Pazurek, który dobrze współpracował z Reymanem i Czuliakiem. Bardzo błado wypadła gra Kozłoka z wyjątkiem pierwszych minut i Balcera, który grał poniżej swej klasy.

W drużynie gości, bramkarz Fiala (Rapid Oberlau) niejewny. Obronca Gefing (Policja) o klasę lepszy od Schlosse ra (Met.). W pomocy świetnie zagrał Kaburek (Krikketerzy) na środku, podczas gdy jego kolega klubowy Wagner i Zancka (Policja) grali słabo. W ataku groźna środkowa trójka w której widzimy zamieszane obecnie w aferę zawodostwa Spechtla (Sportfreude). Dobrą grę pokazało lewe skrzydło Binder (Kicket). Przebieg meczu jest już znany naszym Czytelnikom.

Meczem kierował bardzo dobrze p. Birlem. Widzów zebrało się nie więcej niż dziesięć tysięcy. Przed rozpoczęciem meczu odbyło się powitanie drużyny austriackiej, oraz odegranie hymnów narodowych. Następnie z samolotu zrzucano piłkę, która rozpoczęła spotkanie.

Karol Koźeluh bije mistrza Niemiec

Sensacyjny mecz tenisowy w Bratysławie

Nazwisko mistrza świata Karola Koźeluha, oraz jego spotkanie z mistrzem Niemiec Romanem Najuchem, wystarczyło, by stadion I C. L. T. C. (Czeskiego Lawn - Tennis Clubu) na Stromicy był wypełniony po brzegi.

Na samym wstępie należy zaznaczyć, że gra R. Najucha zawiodła oczekiwania. R. Najuch jest już graczem starszym, otylej budowy, który szczyt swej sławy już osiągnął. W ten sposób między nim a Karolem Koźeluhem od czuwało się różnicę klasy. Karol Koźeluh zwyciężył w trzech setach 6:1, 6:3 6:3.

Warto zaznaczyć, że Koźeluh znajdował się w doskonałej formie, grał po części defenzywnie, czemu również należy przypisać jego łatwe zwycięstwo. Najuch jest graczem starej szkoły, ma piękny serw. i twardy „forhand”. Lecz nie mógł sprostać Koźeluhowi, który z każdej pozycji, każdą piłkę odbijał.

Daleko ciekawszą była gra podwójna, w której para Menzel J. Koźeluh

pierwsze dwa sety przegrała, za to po prawili się w trzecim secie.

Para Koźeluh — Menzel — to przyszłość sportu tenisowego C. S. R.

K. J.

Zwycięstwo Turystów w Tomaszowie

W niedzielę rozegrała drużyna Turystów propagandowe zawody w Tomaszowie. Fioletowi wystąpili w znacznie osłabionym składzie i z trudem zwyciężyli reprezentację Tomaszowa w stosunku 2:0.

Tryumph gra

w czwartek w Warszawie

Doskonały łódzki zespół koszykówki Tryumph rozegra w nadchodzący czwartek w Warszawie spotkanie w piłkę koszykową z tamtejszą Polonią. W dniu tym bawić będzie w stolicy jako gość Polonii czeska drużyna hazeny Victoria Żiżkow.

Ostatnia minuta.

Rykw profesuje przeciwko przesładowaniu opozycji

Ryga, 17 czerwca. Rykw, Tomskij i Bucharin złożyli w Biurze Politycznym partii komunistycznej wspólną deklarację, w której żądają, aby zaprzestano przesładowań i represyj przeciwko opozycji prawicowej.

Deklaracja stwierdza, że obecna sytuacja gospodarcza w Sowietach jest najlepszym dowodem słuszności tej opozycji prawicowej.

Nowe wystąpienie przywódców opozycji prawicowej było przedmiotem specjalnej narady Biura i nie pozostało bez wpływu na zaostrzenie stosunków pomiędzy dygnitarzami sowieckimi.

Francuski samolot pocztowy zginął na Atlantyku

Paryż, 17 czerwca. Donoszą z Buenos Aires, że od piątku brak wiadomości o losie lotnika francuskiego Gillaumet'a, który wyleciał na samolocie pocztowym w płatek z Buenos Aires do St. Louis w Senegalu.

W chwili jego odlotu warunki atmosferyczne były niesprzyjające.

Zachodzi obawa, że Gillaumet zginął. Poszukiwania, wszczęte przez władze nie dały dotychczas żadnych wyników.

3 kamienice zaważyły się w St. Zjedn.

Londyn, 17 czerwca. Donoszą z Nowego Yorku, że w Perth wskutek gwałtownej eksplozji zaważyły się trzy dwupiętrowe budynki. Dwie osoby zostały zabite, zaś 60 odniosło rany.

Rekord wysokości na hydroplanie

Londyn, 17 czerwca. Donoszą z Nowego Yorku, że kapitan Borys Sergiejewskij zdobył nowy rekord wysokości na hydroplanie. Osiągnął on 9-800 mtr.

Nowy rekord Nurmi



NURMI.

ustanowił w Stanefordbridge nowy światowy rekord, biegnąc 6 mil ang. (9,65 klm.) w czasie 29:26,4. Dotychczasowy czas tej przestrzeni wynosił 29:59,8.

Henny Porten na ekranie dźwiękowym



HENNY PORTEN, słynna diva filmowa, ukazała się po raz pierwszy na ekranie — dźwiękowym, w filmie „Skandal dookoła Ewy”, którego pra-premiera odbyła się w tych dniach w Berlinie. — Powyżej: jedna z scen tego filmu, widzimy w niej słynną artystkę w towarzystwie jej partnera Oskara Sima. Poniżej, w kółkach: trzy różne zdjęcia tej pełnej temperam., rasowej gwiazdy filmowej.

Łódź tragicznej śmierci maj. Segrave



Łódź motorowa „Miss England II”, w której znajduje się słynny rekordzista major Segrave, w chwili startu do wyścigów, które zakończyły się tak tragicznie dla tego sportsmena.

Gdy termometr wskazuje 40° C...



Scenka rodzajowa z plaży: mały Jaś, po raz pierwszy w życiu zażywa rozkoszy kąpieli w morzu.

Pierwszy zwiastun sezonu owoców



Czereśnia, to pierwszy zwiastun sezonu owoców, „forpoczta” tej „armii” która w komplecie nadciągnie dopiero w jesieni. Już obecnie dojrzewają te owoce, których zbieranie przedstawia powyższa ilustracja.

Jak wyglądał ongiś obecny mistrz świata..



Tak wyglądał Maks Schmeling, obecny mistrz świata w bokserstwie, gdy jeszcze — nie miał pojęcia o tem, że kiedyś będzie taki głośny...

Zderzenie samolotu z samochodami 3 osoby zabite

Nowy Jork, 17 czerwca. Szybujący w okolicach Loby (stan Indiana) samolot, zmuszony był w pewnej chwili do lądowania wskutek defektu motoru. Podczas lądowania aparat zahaczył o jadący szosą samochód osobowy z czterema pasażerami. Wskutek zderzenia samochód i samolot uległy strzaskaniu.

Z pod gruzów wydobyto trzech zabitych pasażerów, jednego ciężko rannego oraz obu lotników, którzy odnieśli jedynie lekkie kontuzje.

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

Prenumerata. W Łodzi 2,90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie, Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. — Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobną 15 groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1,20. —

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.